

Ewangelia ze środy: Prawdziwa wielkość

Ewangelia ze środy 8 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć» Życie chrześcijańskie polega na podtrzymaniu postawy służby wobec innych. Na tym opiera się prawdziwa wielkość i dziś Pan właśnie o tym przypomina synom Zebedeusza, w odpowiedzi na ich prośbę o zaszczytne miejsca w Królestwie Bożym.

Ewangelia (Mk 10, 32-45)

Uczniowie byli w drodze, zdążając do Jerozolimy. Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać:

«Oto idziemy do Jerozolimy. A tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą poganom. I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabijają, a po trzech dniach zmartwychwstanie».

Wtedy podeszli do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: «Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy».

On ich zapytał: «Co chcecie, żebym wam uczynił?»

Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie».

Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczone?»

Odpowiedzieli Mu: «Możemy».

Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, wprowadzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane».

Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich:

«Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać

wielkim, niech będzie sługą waszym.
A kto by chciał być pierwszym
między wami, niech będzie
niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn
Człowieczy nie przyszedł, aby Mu
służono, lecz żeby służyć i dać swoje
życie jako okup za wielu».

Komentarz

W dzisiejszej Ewangelii Mszy Świętej czytamy jeden z wielu dialogów Jezusa ze swoimi uczniami w drodze do Jerozolimy. Tym razem Pan oznajmił im, co ich czeka w świętym mieście i zaraz potem przyszli do Niego Jakub i Jan i ze śmiałością poprosili o szczególne przywileje w momencie kiedy Królestwo zostanie ustanowione: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie» (w. 37), na co Nauczyciel

natychmiast odparł «Nie wiecie, o co prosicie» (w. 38).

Według Pana Jezusa do zarzucenia synom Zebedeusza jest nie tyle ich pragnienie zaszczytnych miejsc, ile brak zrozumienia tego co ma się wydarzyć w Jerozolimie, gdzie «Syn Człowieczy zostanie wydany» (w. 33). Krótko mówiąc, Pan upomina ich za dążenie do zwycięstwa Królestwa z pominięciem Krzyża.

Krzyż jest zasadniczą częścią historii i orędzia, które Pan Jezus przekazuje swoim uczniom wszystkich czasów. Oznacza, z jednej strony, że Pan jest gotów do pójścia na spotkanie tych, którzy «będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabijają» (w. 34). Jednak wiemy, że w ten sposób uczy nas jak się zachować w trudnych chwilach. Mimo wszystko, zawsze jest możliwe «służyć» i «dać życie» (por. w. 45).

Jeśli jesteśmy gotowi przyjąć nauczanie Jezusa, znajdziemy to,

czego Jakub i Jan szukali jakby po omacku. Prawdziwą wielkość osiągamy kiedy z Bożą pomocą nasza miłość prowadzi nas do wytrwałej służby, nawet w trudnych okolicznościach. Wiemy, że tak służył Jezus i wiemy też, że nie opuści nas jeśli staramy się iść jego śladami.

Martín Luque // Zdjęcie: Boris Terekhov - Getty Images

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/sroda-8zwykly/> (14-03-2026)